

Bajm, Gdybyś tylko chciał

Będę Twoim echem
Gdy zawołasz mnie
Wiatrem, co wraz z burzą
Zrywa się
Kiedy na ulicy
Czasem mijasz mnie
Wierzę w to że spełni się sen
Może jeszcze
O tym nie wiesz
Może jeszcze
Muszę bardziej starać się

Ale gdybyś tylko chciał
Pomóc swej wyobraźni
Mógłbyś wreszcie dostrzec mnie
Na drodze swej
Będę Twym oddechem
Kiedy skończysz biec
Drzewem które
Da Ci swój cień
Miasto mnie kołysze
Wciąga ludzi tłum
Jesteś obok
Tak blisko już
Może jeszcze
O tym nie wiesz
Może jeszcze
Muszę bardziej starać się
Ale gdybyś tylko chciał
Pomóc swej wyobraźni
Mógłbyś wreszcie dostrzec mnie
Na drodze swej
Ale gdybyś tylko chciał
Mógłbyś coś
W moim życiu wreszcie zmienić